Nr 184. **Kraków, Wtorek 22 Kwietnia 1913.** **Rok XXXII.**

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopensa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska ? — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: He[...] Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Ha[...]nstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougem[...] 4.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Przesilenie w kraju.

(Telefonem).

Cesarz o przesileniu.

Wiedeń, 22 kwietnia

Dzienniki tutejsze donoszą, że wśród episkopatu polskiego widać chęć ustąpienia i wyrażają nadzieję, że przyjdzie do kompromisu. **Nadzieję taką wyraził też, jak zapewniają dzienniki, cesarz w czasie wczorajszego posłuchania prezydenta ministrów. W kołach politycznych zapewniają, że cesarz wobec hr. Stuergkha z największym naciskiem wyraził konieczność usunięcia trudności w sprawie reformy wyborczej galicyjskiej, która musi być załatwiona.**

„N. W. Tageblatt“ oświadcza, **że cesarz miał się wyrazić: „Musi pójść. Są pewne rzeczy, które muszą być zrobione“.**

Wiedeń, 22 kwietnia.

Konferencye posłów z biskupami. — Biskupi u hr. Stuergkha. — Decyzya zapadnie w tym tygodniu — Głosy prasy wiedeńskiej. — Ustąpienie dra Bobrzyńskiego. Kierownictwo namiestnictwa. — Wysunięcie kandydatury ks. Pawła Sapiehy. — Propozycye kompromisowe. — Dr Bobrzyński dymisyi nie cofnie. — Wiadomości o przesileniu ministeryalnem przedwczesne. — Możliwość ustępstw.

Przybyło tu wczoraj wielu posłów sejmowych z grupy narodowo-demokratycznej i centrum. Dzisiaj przybywają tu inni posłowie z grup opozycyjnych. Przybyli już posłowie prowadzą z bawiącymi w Wiedniu biskupami polskimi bardzo gorliwe narady.

Arcybiskup **Teodorowicz był** wczoraj na konferencyi u ministra **Hussarka**. Członkowie episkopatu polskiego konferowali też wczoraj z prezydentem ministrów. Dzisiaj lub jutro oczekują tu przybycia marszałka **Gołuchowskiego**. Decyzya wedle zapewnień z kół polskich, ma zapaść bardzo szybko, a mianowicie jeszcze w bieżącym tygodniu.

W sprawie pogłosek o **możliwości przesilenia gabinetowego** z powodu zajść w Galicyi oświadcza „Neues Wiener Tageblatt“, **że nie ma do tego żadnego powodu, albowiem do sanacyi stosunków politycznych w Galicyi nie może się przyczynić wymiana ministrów tylko raczej wymiana stronnictw.**

„W. Allg. Ztg“ oświadcza, że **fakt, iż z najwyższej strony z największym naciskiem wyrażono życzenie, aby rokowania doprowadziły do pomyślnego rezultatu, nie pozostanie bez wpływu na dalszy rozwój sprawy.**

Dzienniki tutejsze zresztą **zajmują krytyczne stanowisko wobec episkopatu polskiego.**

W „N. W. Tageblatt“ wyraża poseł **Steinwender** ubolewanie, że tak wysoko stojące osobistości, jak biskupi polscy galicyjscy, przeszkadzają ugodzie obu kraj zamieszkujących narodowości.

„N. Fr. Presse“ wywodzi, że szlachta konserwatywna, która czuje się politycznie i moralnie związaną paktem, zawartym w Wiedniu, korzysta z wystąpienia biskupów, aby się uwolnić od objętych zobowiązań. Co się tyczy biskupów, to stanowisko ich można wytłomaczyć tylko **jakiemś zaślepieniem**. Dziennik przypomina wystąpienie hr. Bobrińskiego w Petersburgu, który żalił się na upośledzenie i prześladowanie Rosyan w Galicyi. Już poprzedniemu namiestnikowi Galicyi hr. Potockiemu czyniono zarzut, że popiera moskalofilów. Zachowanie się biskupów polskich musi wywołać u Rusinów wrażenie, jakoby i z tej także strony spotkali się z zaciętą nienawiścią, gdyż przecież **interes religijny powinien do tego przeć, aby wstrzymać niebezpieczeństwo, grożące ze strony panslawistów.** Polscy biskupi, którzy prowadzą politykę, mogącą popierać rozszerzanie się schyzmy, polscy biskupi, którzy nie widzą, że wprawdzie nie pracują dla króla pruskiego, ale dla cara rosyjskiego... tego jeszcze nie było. Biskupi polscy sprawili panslawistom — kończy „N. Fr. Presse“ — wielką radość.

Co się tyczy stanowiska namiestnika, zdania są zgodne, że obecny namiestnik dr Bobrzyński ustąpi. W kwestyi osoby jego następcy sytuacya jest **zupełnie niewyjaśniona.** Dzienniki tutejsze przynoszą różne kombinacye, w których wymieniają różnych wyższych urzędników polskich, jak szefa sekcyi **Kleeberga**, wiceprezydenta namiestnictwa **Grodzickiego** i delegata namiestnictwa w Krakowie **Fedorowicza**, jako przyszłych kierowników namiestnictwa galicyjskiego. — **Są to jednak tylko kombinacye, pozbawione do tej pory podstawy.**

„Polnische Nachrichten“ zaś, otrzymujące informacye z kół polskiej partyi ludowej, donoszą, że akcya biskupów polskich doznaje silnego poparcia ze strony biskupa krakowskiego ks. Sapiehy, który stara się o nominacyę księcia **Pawła Sapiehy na namiestnika Galicyi.**

„Polnische Nachrichten“ donoszą też o **propozycyi kompromisowej, jaka wyszła ze strony episkopatu polskiego i centrum, zmierzającej do wyeliminowania z projektu ordynacyi wyborczej postanowień o dwumandatowych okręgach w 6 miastach.** Postanowienia te zwalczają głównie Wszechpolacy. — **Propozycya ta skierowana jest wręcz przeciw demokratom.**

Druga propozycya kompromisowa domaga się, jak wiadomo, **podwyższenia liczby członków Wydziału krajowego z 7 na 8,** tak że Wydział krajowy składałby się z 8 członków bez praw dyrymowania ze strony marszałka.

„N. Fr. Presse“ przynosi również szereg informacyj o propozycyach kompromisowych od osoby, jak twierdzi, poinformowanej we wszystkich szczegółach sprawy. — Następujące trzy punkty tworzą główny przedmiot obecnych rokowań:

1) **sprawa stworzenia pragmatyki służbowej dla nauczycieli w Galicyi.** Kwestya ta jest, jak twierdzi dziennik, główną przyczyną oporu episkopatu polskiego przeciw reformie wyborczej. Biskupi wskazują na agitacyę, jaka wdrożona została w kraju przez stronnictwa radykalne, aby pozyskać nauczycieli. Agitatorzy przyrzekają nauczycielom zmianę krajowej ustawy szkolnej w duchu radykalnym i w duchu polepszenia materyalnego położenia nauczycieli. Aby przeciw temu wystąpić, twierdzą biskupi, że należałoby do nowej ordynacyi krajowej przyjąć postanowienie, że **wszystkie zmiany ustaw szkolnych krajowych mogą nastąpić tylko kwalifikowaną większością.** Biskupi wyraźnie oświadczają, że przeciw reformie wyborczej w duchu zawartego kompromisu nic nie mają, o ile także stronnictwo konserwatywne jej się nie sprzeciwia

2) **Kwestya dwumandatowych okręgów wyborczych w miastach wschodniej Galicyi. 3) Sprawa utworzenia narodowej kuryi ruskiej wyborczej,** przeciw czemu oświadcza się episkopat polski, ponieważ obawia się, że przyznanie tej kuryi wywoła z czasem inne koncesye, które sprowadzą rozdział kraju.

Z tej samej informowanej strony otrzymuje dziennik potwierdzenie wiadomości, że **namiestnik Bobrzyński istotnie wniósł podanie o dymisyę i że od tego żądania nie odstąpi.** W obecnych rokowaniach namiestnik i stronnictwa blokowe nie biorą udziału. Namiestnik zaś oświadczył **Stuergkhowi, że pod żadnym warunkiem nie będzie przeprowadzał nowych wyborów.**

Zdaje się — powiada dalej „N. Fr. Presse“ — **że biskupi polscy nie wytrwają na swojem skrajnem stanowisku i okazuje się, że biskupi byli w błędzie.** Obawy, jakie co do pewnych zajść w czasie rokowań kompromisowych i przeciw samemu kompromisowi podnieśli, będą prawdopodobnie w obecnych rokowaniach z ministrami usunięte. Wiadomości o przesileniu w ministerstwie dla Galicyi są przedwczesne i mogłyby się stać aktualnemi dopiero wtedy, **gdyby polskie stronnictwo ludowe istotnie przeszło do opozycyi.**

Ze Lwowa donosi „N. Fr. Presse“: Potwierdza się, że **przywódcy opozycyjnego centrum z własnej inicyatywy zgłosili się do rządu z propozycyą rozpoczęcia nowych rokowań.** Rząd w drodze telefonicznej uprosił marszałka Gołuchowskiego, **aby wpłynął na konserwatystów wschodnio-galicyjskich w duchu porozumienia.** Marszałek udał się na naradę grupy autonomistów, którzy obradowali pod przewodnictwem posła **Garapicha. Autonomiści**, którzy rozważyli wszystkie ewentualności, wywołane rozbiciem reformy wyborczej, **oświadczyli gotowość do podjęcia rokowań i do pewnych ustępstw.** Zastępcom tej grupy, udającym się do Wiednia, udzielono szczegółowych dyrektyw. W czasie narad kilku mowców zarzuciło przywódcom większości polskiej, że **nalegają na rozwiązanie Sejmu** i wyraziło ubolewanie, że nawet narodowi-demokraci wraz z pos. **Skarbkiem** udają się w tym celu do Wiednia.

Konferencye u hr. Stuergkha.

Wiedeń, 22 kwietnia.

„Poln. Korresp.“ donosi, że wczoraj konferowali posłowie **Głąbiński** i hr. **Skarbek** z ministrem **Zaleskim** w sprawie reformy wyborczej.

Po południu przyjął obu hr. **Stuergkh**, przed którym wobec min. Zaleskiego oświadczyli, że ich stronnictwo tylko pod tym warunkiem zgodzić się może na załatwienie reformy wyborczej w obecnej sesyi, **jeżeli w projekcie poczynione będą zmiany.** Gdyby to nie nastąpiło, **rozwiązanie Sejmu jest nieuniknione.**

Hr. **Stuergkh** przyjął także przedstawiciela klubu centrum, ks. **Czartoryskiego.**

Wiedeń, 22 kwietnia.

„Polnische Korrespondenz“ donosi: Z powodu przyjęcia czeskich posłów, nie mógł prezydent ministrów wczoraj kontynuować konferencyi w kwestyi galicyjskiej reformy wyborczej.

Stanowisko dra Bobrzyńskiego.

Lwów, 22 kwietnia.

„Gazeta Lwowska“ donosi w telegramie z Wiednia: **Namiestnik Bobrzyński podał się do dymisyi, bez względu na to, czy decyzya rządu zapadnie za rozwiązaniem czy też za odroczeniem Sejmu.**

O uruchomienie Sejmu czeskiego.

(*Telegr. „Nowej Reformy“.*)

Wiedeń, 22 kwietnia.

Na zaproszenie prezydenta ministrów zjawili się wczoraj u niego posłowie czescy na Sejm, celem omówienia sprawy umożliwienia sesyi Sejmu czeskiego z ograniczonym programem pracy. W konferencyi brał także udział minister spraw wewnętrznych **Heinold**. Prezydent ministrów przedstawił powody finansowej i politycznej natury, które skłaniają rząd do poruszenia planu zwołania sesyi Sejmu czeskiego, poczem omawiał program ewentualnej sesyi. — **Wywiązała się dyskusya,** w której zabierali głos wszyscy zaproszeni. Posłowie oświadczyli, że zbadają bliżej propozycye rządu i przedłożą je stronnictwom swoim.

Wiedeń, 22 kwietnia.

Wczoraj po południu zjawili się u prezydenta ministrów przywódcy stronnictw czeskich, którym hr. **Stuergkh przedstawił konieczność uruchomienia Sejmu czeskiego.** Posłowie czescy oświadczyli, że propozycyę prezydenta ministrów przedstawią w swoich klubach, oświadczyli jednak, że żadnych koncesyi politycznych za zastanowienie obstrukcyi niemieckiej nie dadzą. **Posłowie czescy obstają przy iunctim między nową ordynacyą krajową a uregulowaniem kwestyi językowej.**

Uchwały Rady ministrów.

(*Tel. „N. Reformy“*).

Wiedeń, 22 kwietnia.

Na wczorajszem posiedzeniu wspólnej Rady ministrów postanowiono tak długo **nie odwoływać rezerwistów z Bośni i Hercegowiny i z Dalmacyi, dopóki wojska serbskie z pod Skutari nie będą w zupełności wycofane.**

W sprawie podwyższenia kontyngentu rekruta ostatecznej decyzyi nie powzięto. Zdaje się jednak, że sprawa ta będzie odroczona do jesieni.

Postanowiono też ze względu na niewyjaśnione stosunki wewnętrzne **zwołać delegacye dopiero w jesieni.**

Car nie jedzie do Berlina.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Wiedeń, 42 kwietnia.

„Wiener Allgemeine Zeitung“ donosi z Petersburga, że car nie uda się do Berlina na ślub córki cesarza Wilhelma. — **Odpowiedź, jaką car swego czasu udzielił. że spodziewa się, iż będzie mógł przybyć do Berlina, była tylko przygotowaniem odmowy,** jaka teraz nastapi.

Przed zawarciem pokoju.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Odpowiedź państw sprzymierzonych.

Wiedeń, 22 kwietnia.

Podpisanie preliminarzy pokojowych przewleka się z powodu nowych żądań Serbii, która domaga się zasadniczego **uznania żądania o odszkodowanie wojenne,** jakoteż sprostowania uchwalonych na konferencyi ambasadorów w Londynie północnych i północno-wschodnich granic Albanii.

Petersburg, 22 kwietnia.

„Russk. Słowo“ donosi, **że rosyjscy posłowie w Belgradzie i Sofii otrzymali polecenie udzielenia rządom z całym naciskiem przyjaznej rady, aby nie zaostrzały sytuacyi kwestyą granic i podziału zdobyczy.**

Belgrad, 22 kwietnia.

Odpowiedź państw bałkańskich została wczoraj wręczoną przedstawicielom mocarstw.

Sofia, 22 kwietnia.

Odpowiedź państw związkowych została wczoraj wręczoną. Sprzymierzeni proszą ponownie mocarstwa, aby dopuściły zasadę odszkodowania wojennego. **Przyjmują oni pośrednictwo i zastrzegają sobie w toku rokowań omówienie z mocarstwami sprawy wysp, oraz ostatecznego uregulowania granicy w Tracyi i granicy albańskiej.**

Bombardowanie Skutari.

Wiedeń, 22 kwietnia.

Mimo ogólnego przekonania, że podpisanie preliminarzy pokojowych lada chwila nastąpi, **Czarnogóra trwa dalej w swoim uporze.** Wszystkie dzienniki donoszą zgodnie z Kotoru, **że ostrzeliwanie Skutari na nowo podjęto i że tylko część wojsk serbskich opuściła Skutari. Pozostałe wojska serbskie zaś, przebrane w mundury żołnierzy czarnogórskich, biorą udział w szturmie generalnym na Tarabosz, który wczoraj wieczorem się rozpoczął.** Szturm ten jest nadzwyczaj gwałtowny.

Zagrożenie.

Wiedeń, 22 kwietnia.

„N. Fr. Presse“ donosi z Kotoru: Przybył tu austryacki torpedowiec „Mewa“, na którego pokładzie znajdował się oficer z okrętu francuskiego. **Oficer ten udaje się do Cetynii, aby wezwać króla Mikołaja imieniem floty międzynarodowej do wycofania wojsk z pod Skutari i wstrzymania oblężenia. Oficer zagrozi w przeciwnym razie, że miasta Antivari, Dulcigno i San Giovanni di Medua będą obsadzone przez oddziały wojska międzynarodowego.** Dotąd jednak niema wiadomości, czy oficer ten przybył już do Cetynii i wręczył królowi ultimatum floty międzynarodowej.

Bojkot towarów austryackich.

Belgrad, 22 kwietnia.

Na zebraniu kupców uchwalono rezolucyę, domagającą się **przyspieszenia bojkotu towarów austryackich i węgierskich.** Kupcy odparli też zarzut, jakoby okazali się niewdzięcznymi wobec kupców wiedeńskich, albowiem wszystkie swoje zobowiązania spełnili.

O wydanie jeńców.

Konstantynopol, 22 kwietnia.

Porta zawiadomiła ambasadora niemieckiego, że przyjmie postawione przez Greków warunki co do powrotu jeńców. 5000 jeńców tureckich wysadzonych będzie w Mersinie. Grecy wycofują swe wojska z Chios.

Spór bułgarsko-serbski.

(*Telegr. „Nowej Reformy“.*)

Sofia, 22 kwietnia.

Bułgarska akademia umiejętności rozesłała do słowiańskich akademij i towarzystw naukowych pismo, w którem dowodzi, że w stuleciu przeprowadzonych prac filologicznych słowiańskich stwierdzono niezbicie bułgarski charakter Macedończyków. Gdyby tedy obsadzono te terytorya Serbami, podkopałoby to słowiańską wzajemność.

Umowa austryacko-bułgarska (?).

Londyn, 22 kwietnia.

„Daily Mail“ donosi, **że między Austryą a Bułgaryą zawarte umowę co do wzajemnego poparcia się na wypadek wojny z Serbią.**

Wiedeń. „Reichspost“, powtarzając depeszę podaną przez londyński „Daily Mail“, oświadcza, że **wiadomość ta w tej formie nie jest prawdziwą.**

Rekonwalescencya papieża.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Rzym, 22 kwietnia.

„Corriere d'Italia“ donosi, że **stan sił papieża jest trwale dobrym** a podnosi go zwiększone przyjmowanie pokarmów. Papież pragnie zająć się sprawami Kościoła, jednakże lekarze zalecają mu jeszcze spokój. Papież za dwa lub trzy dni będzie mógł opuścić łóżko. Wczoraj byli w Watykanie brat papieża, siostra, siostrzenica i kuzyni i rozmawiali z papieżem dłuższy czas.

Telegramy

z dnia 22 kwietnia.

Kopenhaga. Umarł rzeźbiarz prof. Wilhelm **Bissen.**

Konstantynopol. Bułgarzy wypuścili na wolność tureckich urzędników cywilnych; dotąd przybyli tu wali i inni urzędnicy z Adryanopola.

Konstantynopol. Policya w Smyrnie wykryła w jednym greckim domu bombę. Kilka osób aresztowano.

Konstantynopol. Ruch arabskiej partyi reformy w Beyruth wzbudza zaniepokojenie u rządu.

Ateny. Potwierdza się, że krążownik grecki wraz z dwoma torpedowcami krążą w pobliżu Port Said, aby przeszkodzić za każdą cenę wyjazdowi krążownika „Hamidje“.

Nowy arcybiskup wiedeński.

Wiedeń. „Wiener Ztg.“ ogłasza zamianowanie proboszcza opactwa w Klosterneuburgu, **Fryderyka Piffla** księciem arcybiskupem wiedeńskim.

Strajk na Górnym Śląsku.

Bytom. Z powodu ruchu strajkowego w rewirach górnośląskich **wczoraj 25 000 robotników nie stanęło do pracy.**

Strajk w Belgii.

Bruksela. Wedle informacyj z centrów przemysłowych sytuacya strajkowa się nie zmieniła. W Larouvier zdezertowało dwóch żołnierzy pułku flamandzkiego. Strzelając na patrol, który ich ścigał, **zastrzelili jednego żołnierza.** Dezerterów dotąd nie ujęto.

Z sali sądowej.

Kraków, 22 kwietnia.

Jak już wspominaliśmy we wczorajszem popołudniowem wydaniu, przed trybunałem sądu przysięgłych rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciwko p. Janowi Piętce, oskarżonemu przez p. Okołowicza, dyrektora Polskiego Towarzystwa emigracyjnego, o oszczerstwo, popełnione drukiem.

Proces, ciekawy ze względu, iż rzuca jaskrawe światło na metody, jakich używa w walce z instytucyą emigracyjną grono jego nieprzyjaciół, dotyczy listu, ogłoszonego przed dwoma laty przez p. Piętkę w „Przewodniku emigracyjnym Towarzystwa im. św. Rafała“ i przedrukowanego następnie przez „Monitora“. List ów miał pochodzić od Adolfa Nowickiego, młodego emigranta, który uskarża się w nim, iż pragnął zwrócić się pod opiekę Towarzystwa św. Rafała, lecz w Krakowie napadnięty został przez agentów P. T. E, którzy sprzedali mu fałszywy paszport i oszukawszy na 200 koron, wysłali na zakazaną w Austryi i bojkotowaną przez kartel okrętowy agencyę „Atlantic Express“ w Rotterdamie“.

Trybunałowi przewodniczy radca sądu Obtułowicz, oskarżenie wnosi w imieniu p. Okołowicza adw. dr Roman Bogdani, oskarżonego p. Piętkę broni adw. dr Gluziński.

Oskarżony p. Piętka do winy się nie poczuwa i opowiada w jaki sposób otrzymał ów list i twierdzi, iż przed ogłoszeniem go nabrał przekonania, co do jego autentyczności.

Dr Bogdani: Pomiędzy otrzymaniem listów od rzekomego Adolfa Nowickiego, a ogłoszeniem go drukiem upłynął prawie miesiąc czasu. Jak wynika z pańskich listów, które tu przedkładam, oddając list ów do druku, wiedział pan już dobrze z wyjaśnień otrzymanych tymczasowo od starszego brata Adolfa, Czesława Nowickiego w Szmańkowcach, że Adolf ani o istnieniu Tow. św. Rafała, ani o istnieniu P. T. E. nic nie wiedział, a kartę okrętową kupił w obecności świadków u agenta Rosenbacha w Czortkowie.

Osk. Piętka: Nie byłem pewny, gdyż list zawierał niektóre fakty prawdopodobne.

Oskarżyciel p. Okoł: **A w jakim celu numer gazety z tym artykułem rozsyłał pan do wszystkich starostw, Rad powiatowych, stowarzyszeń, redakcyi i t. d. a nawet, jak świadczy załączony do aktów kopiał Tow. św. Rafała, poczynił pan z załączeniem odpisów tego listu doniesienia do zagranicznych kompanii okrętowych? Czy nie wypadało raczej poczekać na wynik śledztwa.**

Oskarżony — nie odpowiada.

Dr Bogdani: **Będąc w dniu 4 sierpnia przesłuchiwanym w policyi, zeznał pan sam do protokołu, iż zdołał się już przekonać, że list Adolfa Nowickiego zawierał szczegóły fałszywe,** kiedy w jednym z dziennikow pojawiła się na ten temat notatka, prostował pan ją jako nieprawdziwą.

Osk. Piętka: Bo protokół policyi był nie dokładny.

Po przerwie przewodniczący odczytuje zeznania świadków, przesłuchiwanych w Rotterdamie, poczem następuje przesłuchanie świadka Czesława Nowickiego, starszego brata i opiekuna emigranta Adolfa Nowickiego.

Swiadek ten zeznaje, że był bardzo zdziwiony po otrzymaniu listów p. Piętki z wiadomością, iż brat jego chciał jechać za pośrednictwem Towarzystwa św. Rafała, ale został napadnięty przez agentów P. T. E. w Krakowie, którzy oszukali go na 200 kor. przy sprzedaży karty okrętowej. Świadek nie mógł pojąć, jak się to stać mogło, gdyż brat Adolf w obecności jego i innych świadków podróż swą zapłacił na ręce ajenta Rosenbacha w Czortkowie, do Towarzystwa im. św. Rafała nie mógł zaś jechać, gdyż o takiem Towarzystwie ani on, ani nikt z jego wsi nie wiedział.

Przew, dr Obtułowicz: A umiał wasz brat Adolf mówić po niemiecku, bo w Rotterdamie miał w tym języku rozmawiać w policyi?

Świadek: Nic nie umiał i nie umie mówić po niemiecku. Zresztą brat sam może opowiedzieć, jak to było, bo już wrócił z Kanady i jest na wsi.

Przew.: I cóż on mówi o tej sprawie?

Świadek: Powiada, że wcale Krakowa nie widział, bo gdy jechał do Kanady, to się tutaj nie zatrzymywał. Spał cały czas w wagonie

Trybunał uchwala wezwać telegraficznie Adolfa Nowickiego na dzisiejszą rozprawę.

Sw. Krasicki, właściciel biura pośr. pracy

zeznaje, że o listach Adolfa Nowickiego wiedział tylko od p. Piętki.

Dr Bogdani i p. Okołowicz energicznie sprzeciwiają się zaprzysiężeniu tego świadka, ponieważ należy on do koalicyi, która do spółki prowadzi kampanię przeciwko P. T. E.

Świadkowie Wójcicki i Dzigda, funkcyonaryusze P. T. E. zeznają, że P. T. E. nigdy żadnego wychodźcy na „Atlantic Express“ nie wysyłało, lecz przeciwnie, energicznie zwalcza tę agencyę, jako szkodliwą.

Oskarżyciel p. Okołowicz przesłuchiwany jako świadek, zeznaje, w jaki sposób przeprowadził dochodzenia i wykrył, że list Ad. Nowickiego został sfabrykowany w Rotterdamie w porozumieniu z p. Piętką, któremu i jego wspólnikom zależało, aby za pomocą tego „faktu“ zdyskredytować P. T. E. w opinii publicznej u władz i zagranicą. W Rotterdamie w biurze „Vaterland“ skłoniono wychodźcę Michała Germaka, aby list taki pod dyktandem napisał, a następnie ukuto zeń niebezpieczną broń przeciw P. T. E. Świadek dowodzi, iż był jeden tylko epizod w oszczerczej walce, prowadzonej przeciwko P. T. E. przez Spółkę, w której ważną rolę odgrywa p. Piętka.

Wreszcie świadek protestuje przeciwko odezwaniu się dra Gluzińskiego, który Radę Nadzorczą P. T. E. nazwał „Towarzystwem wzajemnej adoracyi“. W skład Rady Nadzorczej P. T. E. wchodzą bowiem wybitni przedstawiciele wszystkich stronnictw, z których żaden nie dałby swego nazwiska na szyld dla nieczystej sprawy.

O godz. 3 przewodniczący odroczył rozprawę do dnia dzisiejszego.

Kronika.

Kraków, wtorek 22 kwietnia.

Kalendarzyk kościelny: Sotera p., Leona i Teodora b.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 4 min. 36; zachód o godz. 6 m. 42, długość dnia godzin 14 min. 06.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Przemijające mgły, ciepło, częściowe wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Tajemniczy Dżems“.

Odczyt prof. dra Józefa Flacha p. t. „Od Przybyszewskiego do Żeromskiego“ w auli I. szkoły realnej o godz. 6 wieczorem.

Kinoteatr Towarzystwa Szkoły ludowej (ul. Podwale 6) przedstawienia w dnie powszednie od godz. 4·30 po południu do 11 wieczorem. W niedziele i święta od godz. 3 do 11 wieczorem.

Wystawa obrazów i rzeźb w Towarzystwie Przyjaciół sztuk pięknych (plac Szczepański).

Salon Związku artystów ul. Bracka l. 6, dom „pod Meduzą“ otwarty od godziny 10 do 1 w południe.

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Teatr miejski we Lwowie: „Łucya z Lammermooru“.

Wiadomości osobiste. Prezydent dr Leo, zaproszony telefonicznie przez prezydenta ministrów, hr. Stuergkha, wyjechał do Wiednia.

Klub demokratyczny Rady miejskiej krakowskiej zbierze się dziś o godz. 6 wieczorem na posiedzenie w sali konferencyjnej magistratu. Przed młotem obrad będzie sprawa przyłączenia Podgórza do Krakowa. — W posiedzeniu tem weźmie udział referent Rady miejskiej podgórskiej p. Rolle.

Dyrektor Solski. Warszawski „Kuryer Poranny“ donosi, jakoby dyrektor Solski podpisał z dyrekcyą warszawskich teatrów rządowych umowę, mocą której staje się artystycznym dyrektorem komedyi i dramatu.

W Klubie angielskim (Grand Hotel) odbędzie się dzisiaj o godz. 8·30 wieczór odczyt prof. W. Creizenacha p. t.: „On the Colour of Othello“.

W „Czytelni towarzyskiej“ (ul. św. Marka, 18) wygłosi we czwartek, dnia 24 b. m. Mr. J. A. Stevenson, prof. tutejszej szkoły Ansona odczyt pod tytułem: „Some impressions of Canada“. Początek o godz. 8 wieczór.

Na kolonie wakacyjne w Kochanowie. Polski amator magik p. Jan Kollnek z Wiednia, znany dobrze naszemu miastu z występów, który przed dwoma laty cieszył się wielkiem powodzeniem, uproszony przez wydział Tow. kolonii wakacyjnej w Kochanowie dla uczniów i uczenic krakowskich szkół ludowych i wydziałowych, obiecał zaprodukować bezinteresownie cały swój olbrzymi a nader ciekawy i ogromnie efektowny repertuar sztuki magicznej, aby przysporzyć funduszów na cele instytucyi, wysyłającej corocznie około 150 dzieci na pobyt letni do Kochanowa. Przedstawienie odbędzie się w sobotę i niedzielę 26 i 27 b. m. w sali gimnastycznej przy ul. Szlak l. 3. Początek o godzinie 6 wieczorem. Ceny miejsc: 2 K, 1 K, 50 b.

Dla ubogich. Jak wiadomo, od dwóch miesięcy odbywa się sprzedaż używanej garderoby, obuwia i t. p. w stow. „Skrzętność“ przy ulicy św. Tomasza l. 31. Dochód, uzyskany ze sprzedaży, przeznacza Towarzystwo na cele ubogich. Panie, zajmujące się zbieraniem, oczyszczaniem i sprzedażą wyż wymienionych rzeczy, upraszają najserdeczniej te domy, w których znajdą się zużyte części garderoby, o łaskawe zawiadomienie kartą korespondencyjną pod adresem Towarzystwa, a osoby upoważnione, posiadające legitymacyę, zgłoszą się w oznaczonym przez szlachetnych ofiarodawców czasie i rzeczy ofiarowane zabiorą.

Odczyt. Na dochód grupy Krak. Tow. „Pomoc bratnia“ w Zakopanem odbędzie się jutro o godz. 7 wieczorem w Collegium Novum (sala nr 39) odczyt dra Edm. Lipskiego p. t. „Gruźlica w świetle wiedzy współczesnej“. Wstęp 50 i 20 h.

Z Tow. Stomatologów. Zwyczajne posiedzenie Tow. Stomatologów polskich odbędzie się dzisiaj o godz. 7 wieczorem w lokalu Instytutu dentystycznego (Rynek główny l. 22, II. p.). Na porządku dziennym: 1) Dr Schalit: a) Leczenie ortodontyczne t. zw. unieżęgnitych zębów bez pomocy aparatów; b) O przyosiowem wykluwaniu się zębów stałych. 2) Dr Steinberg: „Nowy rodzaj mostków“.

Niewykupione zegarki. Wspólne dotąd stowarzyszenie przemysłowe zegarmistrzów, mechaników i optyków w Krakowie rozdzieliło się niedawno na dwa odrębne stowarzyszenia, jedno zegarmistrzów, drugie mechaników i optyków. Przed kilku dniami odbyło się posiedzenie wydziału stowarzyszenia zegarmistrzów, na którem zastanawiano się nad sposobem rozdzielenia funduszu dawnego wspólnego stowarzyszenia. Na wniosek instruktora p. Ostrowskiego uchwalono fundusz ten rozdzielić na połowę, stosując klucza, opartego na liczbie członków w obu odrębnych obecnie stowarzyszeniach.

Wydział stow. zegarmistrzów zwrócił uwagę na sprawę, mogącą zainteresować szerszy ogół.

Prawie u każdego krakowskiego zegarmistrza znajduje się po kilkadziesiąt zegarków, danych do naprawy, przez szereg lat nieodebranych przez właścicieli. Są wypadki, że zegarki oddane były z górą przed 7 laty do naprawy i nie odebrane zostały przez właścicieli. Dla zegarmistrzów wyłoniła się stąd kwestya prawna, co robić z tymi składami obcych zegarków. Sprawę załatwić ma najbliższe walne zgromadzenie stowarzyszenia.

Wycieczkę wozami do Ojcowa urządza dnia 11 maja b. r. (w pierwszy dzień Zielonych Świąt) sekcya turystyczna krakowskiego „Ogniska nauczycielskiego“. Koszta wycieczki, obejmujące furmanki, obiad, wstęp do grot, oświetlenie, myta, napiwki, wynoszą 7 koron od osoby. Uczestnicy mają się sami wystarać o przepustki, które wydaje dyrekcya policyi w Krakowie, a starostwo w pasie granicznym (4 mile od granicy). — Zgłoszenia za nadesłaniem udziału przyjmuje do dnia 3 maja p. K. Golachowski, Kraków, ulica Loretańska l. 16. Bliższych informacyj udziela się w soboty od godz. 5 do 6 wieczorem w lokalu „Ogniska“ (Rynek gł. l. 29 II p.). — Liczba uczestników ograniczona. Na pisemne odpowiedzi należy dołączyć markę.

Związek pracownic biurowych, handlowych i kasowych w Krakowie (ul. Mikołajska, 3, I p.) zawiadamia, że codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt odbywają się w Związku od godz. 7—9 wieczorem dyżury, na których przyjmuje się wpisy nowych członków, oraz udziela się informacyi co do kursów buchalteryi, stenografii polskiej i niemieckiej, pisania na maszynie.

Prawo publiczności. „Wiener Ztg.“ ogłasza: Minister oświaty nadał prawo publiczności na rok szkolny 1912/13: 1—4 klasie prywatnego realnego gimnazyum Tow. szkoły średniej w Borszczowie, 1—4 klasie prywatnego gimnazyum Tow. polskiej szkoły średniej w Husiatynie, 1—4 klasie prywatnego gimn. real. żeńskiego Olgi Filppi we Lwowie.

Minister oświaty nadał prawo publiczności na rok szkolny 1912/13 i 1914/15 oraz prawo odbywania egzaminów dojrzałości i wydawania świadectw ważnych państwowo, prywatnemu lyceum żeńskiemu polskiego Muzeum szkolnego dawniej Olgi Filippi we Lwowie.

Pułkownik rosyjski w więzieniu lwowskiem. Pisma lwowskie donoszą: Policya lwowska ujęła przed kilku tygodniami niejakiego Stanisława Jacewicza pod zarzutem szpiegostwa. Jak się okazało w śledztwie, aresztowany był pułkownikiem rosyjskiego sztabu generalnego. Od kilku miesięcy bawił we Lwowie. Zjawił się w okresie naprężonych stosunków rosyjsko-austryackich i studyował zapobiegliwie zarządzenia wojskowe, ruchy i posunięcia wojsk, a także troskliwie zajmował się ruchami wśród młodzieży polskiej, zwłaszcza życiem skautów i drużyn czy związków strzeleckich. Roztaczaniu takiej pieczołowitej opieki Jacewicza nad ruchami armii i życiem młodzieży wreszcie kres położyła policya. Przeprowadzono drobiazgowe śledztwo, które obfituje w wiele ciekawych szczegółów. Wyjdą one na jaw na rozprawie sądowej, jaka się niebawem odbędzie we Lwowie.

Dla polskich szkół na obczyźnie. W Winnipegu w Kanadzie istnieje od paru lat rządowe seminaryum nauczycielskie, do którego przyjmowani są uczniowie wyłącznie narodowości polskiej, zamierzający przyjąć posady nauczycielskie w takich kanadyjskich szkołach publicznych, do których uczęszcza znaczniejsza ilość dziatwy polskiej. Niestety program tego seminaryum nie uwzględnia wcale nauki języka polskiego, polskiej literatury, historyi i geografii, biblioteka zaś seminaryjna zawiera tylko książki angielskie.

W Londynie przy Towarzystwie polskiem (38, Charles Square, Hoxton N.) istnieje od roku szkoła polska, której celem jest ochrona miejscowej dziatwy polskiej przed wynarodowieniem i odpowiednie uzupełnianie w kierunku polskiej nauki, jaką dziatwa ta pobiera w szkołach angielskich.

I tam i tu postanowiło Polskie Tow. emigracyjne założyć dla użytku uczniów biblioteki polskie. Wysyłka książek nastąpi w dniu 3 maja b. r. i przed tym terminem przyjmuje ono na cel ten ofiary w książkach używanych o treści odpowiedniej. Lista ofiarodawców ogłoszona zostanie w ludowym organie P. T. E. „Pracy“.

Skazanie austryackiego oficera. Warszawska Izba sądowa ogłosiła onegdaj motywy wyroku, skazującego na 6 lat robót ciężkich za szpiegostwo austryackiego oficera, Roberta Wallocha, porucznika 40 pułku piechoty.

Sprawa Ronikiera. Pisma warszawskie donoszą: Izba sądowa odrzuciła podanie Bohdana hr. Ronikiera o uwolnienie go za kaucyą z więzienia aż do czasu rozstrzygnięcia sprawy.

O napad na p. Buchnera. Z Warszawy donoszą: W głośnej sprawie o napad i pobicie redaktora „Muchy“ p. Władysława Buchnera, sprawca napadu p. Trejdosiewicz skazany został na miesiąc aresztu.

Z kroniki kryminalnej. Z Warszawy donoszą: Z więzienia lubelskiego przywieziono tutaj osławionego Dymitra Dzienkowskiego, członka bandy Rycaja, sprawcę okrutnego morderstwa na obywatelu ziemskim ś. p. Janie Węgleńskim w Świdnikach. Bandytę, okutego na rękach i nogach, odstawiono do karetki więziennej i przewieziono pod konwojem pięciu konnych policyantów do X-go pawilonu w cytadeli.

Dzienkowski z rozporządzenia generał-gubernatora warszawskiego oddany będzie pod sąd wojenny.

Pożar fabryki. Z Warszawy donoszą: Onegdaj o godzinie 8 zrana w fabryce drutu i gwoździ M. Wolanowskiego wybuchł groźny pożar. Ogień powstał prawdopodobnie od lokomobili w drewnianym parterowym budynku, w którym znajdowały się warsztaty, skąd płomienie przerzuciły się na skład beczek do opakowania towarów. Po godzinnej wytężonej pracy czterech oddziałów straży udało się ogień umiejscowić, a dopiero około południa ugasić zupełnie. Pomimo to spłonęło 3000 beczek, a warsztaty, glejownia i pralnia poniosły znaczne uszkodzenia. Ogólne straty dochodzą do 40.000 rubli, które w części pokryje warszawskie Tow. ubezpieczeń.

Maryawici. Z Warszawy donoszą: Do departamentu wyznań obcych wpłynęło sprawozdanie szczegółowe o działalności maryawitów w Królestwie Polskiem. Maryawici posiadają 52 kościoły, 126 kaplic, 53 domy kościelne, 9 domów ludowych, 3 domy kobiece, 49 szkół freblowskich, 29 szkół elementarnych, 2 kursy dla analfabetów, 1 szkołę sztuki kościelnej, 25 sal zajęć dla kobiet i 2 pisma. Poza tem posiadają instytucye dobroczynne, kooperatywy, fabryki, warsztaty i t. d.

Mianowania. „Gazeta Lwowska„ ogłasza: Wyższy krajowy sąd w Krakowie zamianował oficyała kancelaryjnego, Jana Fedorczyka, starszym oficyałem.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 21 kwietnia.

NOWY HOTEL NARODOWY, własność dra Adamskiego, ul. Poselska, 22. (Gruntownie odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienki i stajnia w miejscu. Pokoje o 1 łóżku od 1.80 do 3.50 K, z dwoma od 3.50 do 7 K.): Rudolf Swolek z Wiednia, Czesław Ochmański, S. Galwas, A. Kaciński z Kazimierzy Wielkiej, Karol Janowski z Czernichowa, Szymon Buczko z Miłkowa, Tekla Wojakiewiczowa ze Skomelny, Józef Baroch z Polskiej Ostrawy, dr Marceli Herz z Mszany Dolnej, Edward Haack z Zittau (Śląsk), Julia Strumińska z Halicza, Eugeniusz Magen z Wiednia, Edward Gabański z Tarnowa, Marya i Justyna Janickie z Radomia, Ignacy Salwatowicz z Kijowa.

HOTEL BELVEDERE, ulica Basztowa, l. 27, w pobliżu dworca kolej. (Pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): Jan Modrycki z Bielska, dr Joachim Rożycki z Zawiercia, Antoni Falewicz z Frysztaka, Ksawery Podwiński z Tarnowa, Ludwik Gross z Brzeska, Stanisław Śmieszko z Andrychowa, Dyonizy Aszkenazy z Warszawy, Józef Müller ze Lwowa, Jan Pogodin z Petersburga, Henryk Amaisen ze Złoczowa, inż. Antoni Kasperkiewicz, dr Józef Löwenthal ze Lwowa, Helena Brewicka z Boguchwały, inż. Antoni Kruh z żoną, inż. Jerzy Błziszewski z Sosnowca, Sylwester Strzelczyk z Sierszy, Józef Happert z Sierszy Wodnej, ks. Karol Palfi z Wiednia, Władysław Krasiewicz z Turkali, Karol Dobrucki z Budzynowa, Arnold Kleinzeller z Begumina, Tadeusz Krasiczyński z żoną z Warszawy.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 21 kwietnia. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-proc. 286·—, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 256·50, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 282·—, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 244·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5 proc. 116·—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 2?·50, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 478·—, Clary złr. 40 m. k. 200·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 67·—, Czerwonego krzyża austryack. tow. 10 złr. 54·—, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 34·—, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 82·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 240·50, Tureckie oblig. prem. kolei prc. 243·50, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 478·—.

Berlin, 21 kwietnia. Austryackie banknoty 85·—. Spirytus —·—.

Wiedeń, 21 kwietnia. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 632·?0, węg. Zakł. kredyt. 826·—, Anglobanku 339·—, Unionbanku 599·—, Länderbanku 521·—, Bankvereinu 518·—, Bodencredit 1?23·—, Galicyjsk. Banku hipotecznego 654·—, Akcye praskiego Banku kredyt. 658·—, Kolei państwowych 750·?0, kolei południowej 132·50, kolei północnej 4960·—, kolei czerniowieckiej 50·20, Alpiny 10?1·?0, Rima Muranyi 7?9·55, Praskiego Tow. żelaznego 3463·—, Fabryki broni 981·—, Akcye tureckie tyt. 246·—, Gal. Karp. Tow. naft. 891·—, Obl. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 84·70, Austr. renta koron. 85·15, Węgier. renta koron. 83·—, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 8?·45, 4% Listy Banku hip. 82·95, 4½% Listy Banku hip. 90·50, 5% Listy Banku hip. —·—, 4% Listy Banku kraj. 85·20, 4½% Listy Banku kraj. 92·—, 4% Gal. Obl. propin. 96·—, 4% Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 84·50, 4% pożyczka m. Lwowa 83·50, 4% pożyczka m. Krakowa 81·85, Losy tureckie 242·50, Marki 117·75, Ruble 25?·?5, Rosyj. pożyczka —·—, Skoda 856·—, Powsz. B. depoz. —·—.

Usposobienie: Przy silnej tendencyi żywo, węgierskie papiery wyżej.

Wiedeń, 21 kwietnia. Cukier 22·30—22·40; 22·85—22·95 spokojny. Spirytus i nafta niezmienione.

Berlin, 21 kwietnia. (Zamknięcie giełdy). Nowy Jork 42·25, Warszawa krótkie —·—, Wiedeń krótki 859·25, Austryackie noty 85·—, Rosyjskie noty 21?·?0, Amerykańskie noty 419·75, 3% pruskie konsole 76·90, włoskie —·—, 4½ prc. polskie listy zastawne —·—, Niemiecki bank państwowy 124·25, Austryackie akcye kredytowe 199·25, Berlińskie Towarzystwo handlowe 164·12, Diskonto Komandit 18?·37, Austryackie koleje państw. 159·75, Lombardy 28·—, Kanada Pacific 245·75, Losy tureckie 165·50, Hohenlohe 171·75, Phönix 270·—, Gleihenkirchner 191·8?, Hamburg-Ameryka Packetfahrt 148·25, Hausa 314·75, Północny Lloyd 119·75.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.